

GAZETA PABJANICKA

TYGODNIK POLITYCZNY, SPOŁECZNY I INFORMACYJNY.

Sekretariat Redakcji

Pabjanice, ul. Kościuszki 14, tel. 67.

Telefon redaktora Nr. 250 i 194.

CENA OGŁOSZEŃ: za wiersz milimetry 1 szpaltowy lub jego miejsce 1-sza strona i w tekście 25 gr., strona 4 szpalty. Nekrologi i nadesłane po tekście 20 gr., strona 4 szpalty. Najmniejsze ogłoszenie 2 zł. Fantazyjne 25 proc. drożej.

Prenumeratę pisma i ogłoszenia przyjmuje Administracja: w „Naszej Drukarni“ (Dom Ludowy) Kościuszki 14, tel. 67

Cena numeru 20 groszy. Konto P. K. O. Nr. 66.636 Komun. Kasy Oszczęd. m. Pabjanic (dopisek: Gazeta Pabjanicka). Prenumerata kwartalna z odnośnieniem do domu 3 zł. „ „ „ zagranica 4 zł.

Posiedzenie Rady Miejskiej.

Po dość długiej przerwie na dzień 19 czerwca r.b. zostało wyznaczone posiedzenie Rady Miejskiej. Kursujące po mieście najróżnorodniejsze plotki, wzbudziły duże zainteresowanie dlatego też salę kina Nowości, w której odbywało się posiedzenie Rady, publiczność szalenie wypełniła.

Radni w liczbie 35 punktualnie przybyli na posiedzenie brak tylko 5 radnych, z pośród członków Magistratu brak jednego.

Przewodniczący Rady prezydent p. Futyma otworzył posiedzenie o godz. 8.20 sprawdzeniem listy obecności i odczytaniem następującego porządku dziennego:

I. Odczytanie protokołów z poprzednich posiedzeń Rady Miejskiej z dnia 2 kwietnia 1935 r. i 14 maja 1935 r. oraz protokołu z posiedzenia wyborczego z dn. 2 kwietnia 1935 r.

II. Wnioski Zarządu i Komisji Finansowo-Budżetowej w przedmiocie:

a) upoważnienie Zarządu Miejskiego do zaciągnięcia pożyczki krótkoterminowej w KKO w Pabjanicach do wysokości 200% wkładów oszczędnościowych według stanu na dzień 1 stycznia 1935 r. — drugie uchwalenie — referat r. dr. Broniatowskiego;

b) upoważnienie Zarządu Miejskiego do poczynienia starań o dotację względnie pożyczkę w wysokości 100,000 zł. na wykończenie szkoły powszechnej — drugie czytanie — referat r. dr. Broniatowskiego.

c) upoważnienie Zarządu Miejskiego do wystawienia w okresie budżetowym 1935/36 weksli obiegowych na pokrycie zobowiązań Gminy do wysokości zł. 175,000 drugie uchwalenie — referat r. dr. Broniatowskiego;

d) upoważnienie Zarządu Miejskiego do zaciągnięcia pożyczki z Funduszu Pracy w kwocie zł. 10,000 na pomiary — pierwsze czytanie — referat r. Gieślaka.

e) upoważnienie Zarządu Miejskiego do przyjęcia bezzwrotnej zapomogi w kwocie zł. 17,000 przyznanej uchwałą Komisji Komunalnej Funduszu Pożyczkowo-Zapomogowego z tytułu uszczerbku w dochodach Gminy wskutek zniesienia podatku od ładunków kolejowych — referat r. Gieślaka;

f) zatwierdzenie statutow: 1) o opłatach targowych i zastój na placach miejskich — referat r. Ruszewskiego; 2) o podatku hotelowym — referat r. Ruszewskiego;

3) o podatku od zbytku mieszkaniowego — referat r. Ruszewskiego; 4) o opłatach komunalnych do państwowych opłat stempowych od aktów notarialnych — referat r. Ruszewskiego.

g) oddłużenie miasta w myśl rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 24 października 1934 r. (Dz.Ust.R.P. Nr. 94) referat r. Janeckiego.

III. Wnioski Zarządu Miejskiego i Komisji Ogólnej w przedmiocie przyjęcia regulaminu Obrad Rady Miejskiej.

IV. Wnioski Zarządu Miejskiego i Komisji Inwestycyjnej i Przedsiębiorstw Miejskich w przedmiocie: a) załatwienie wniosków nagłych Koła Kadnych Powszechnego Bloku Pracy dla Samorządu i frakcji radnych PPS dotyczących planu rokót publicznych dla zatrudnienia bezrobotnych — referat r. Kasperkiego;

b) wykupienia działki ziemi o powierzchni 319,5 m² od Stefana Bąkowskiego za zł. 682,96 na regulację ul. Legionów;

c) nadania nowoprojektowanej ulicy pomiędzy ulicami Sw. Jana i Traugutta od strony Karnyszewic nazwy „Sosnowa“.

V. Wybór Opiekuna Społecznego na miejsce Gertnera Jana.

VI. Wniosek Zarządu Miejskiego o upoważnienie do zaciągnięcia pożyczki na budowę Osiedli Robotniczych w sumie zł. 150,000.

VII. Sprawozdanie Komisji Rewizyjnej Komunalnej Kasy Oszczędności — referat r. Dąbrowskiego.

VIII. Wolne wnioski.

Radny p. Wajs zgłosił wniosek o przesunięcie sprawozdania Komisji Rewizyjnej K.K.O. na punkt drugi, oraz p. Szczerkowski o skreślenie z porządku dziennego sprawy przyjęcia regulaminu obrad Rady Miejskiej.

Wnioski te uchwalono, poczem sekretarz Rady p. A. Wypych przystąpił do odczytania trzech protokołów poprzednich posiedzeń, co trwało przeszło 40 minut.

Wreszcie Rada przystąpiła do drugiego punktu porządku dziennego mianowicie — sprawozdania Komisji Rewizyjnej K.K.O., które odczytał p. rad. Dąbrowski.

Sprawy K. K. O.

Punkt ten wzbudzał największe zainteresowanie, a to na skutek kursujących plotek, które rozsiewano z różnych stron w

związku z działalnością poprzednich władz K.K.O.

P. radny Dąbrowski odczytuje długie, rzeczowe i bardzo szczegółowe sprawozdanie, które świadczy o niezwykle sumiennej pracy Komisji Rewizyjnej. Może tylko sprawozdanie to było zbyt fachowe, wskutek czego nie wszyscy radni mogli zorientować się i objąć nagromadzony w nim materiał.

Nie będziemy wdawali się w jego szczegóły, ponieważ na następnym posiedzeniu Rady będzie ono powtórnie rozpatrywane.

Ogólnie rzecz biorąc, polityka kredytowa poprzednich władz K.K.O. pozostawia sporo do życzenia i stała się bezpośrednią przyczyną zamianowania przez władze nadzorcze tymczasowego Zarządu, który ma za zadanie uporządkować wszystkie sprawy i wprowadzić gospodarkę K.K.O. na normalne tory.

Najbardziej interesującą miastem sprawą z terenu K.K.O. jest sprawa należącego zabezpieczenia udzielonych kredytów, bowiem za wszystkie straty tej instytucji odpowiada finansowo miasto.

Jest prawie rzeczą niemożliwą, aby już dzisiaj można było ustalić wysokość strat dla miasta, to też Komisja Rewizyjna w swoim sprawozdaniu wyraża wątpliwość, czy niektórych pożyczek nie wypadnie spisać na straty.

Najbardziej wątpliwą pozycją jest dług Towarzystwa Eksportowego, zwanego powszechnie „drobiarnią“, w wysokości 50.000 zł., oraz niektóre sumy kredytów zwłaszcza osób z poza terenu Pabjanic.

Dyskusja.

Nad odczytaniem przez p. rad. Dąbrowskiego sprawozdaniem rozwinęła się gorąca dyskusja. Ostrze tej dyskusji skierowane było przeciwko osobie b. dyrektora K.K.O. R. Jabłońskiego.

Pierwszy w tej dyskusji zabiera głos rad. p. Szczerkowski i stawia szereg pytań, dotyczą-

cych polityki kredytowej K.K.O., czy rozwiązanie Rady Nadzorczej i Zarządu Kasy było istotnie uzasadnione oraz domaga się podania listy dłużników, od których ściąganie należności jest wątpliwe lub niemożliwe. Wreszcie zapowiada złożenie wniosku.

Rad. p. Ruszewski i p. prezydent Futyma wyjaśniają, że żadne nazwiska ani firmy nie mogą być ujawnione, gdyż nie pozwalają na to odnośne przepisy. Również zupełnie rzeczową odpowiedź daje rad. p. Dąbrowski.

Rad. p. Wilczek (P.P.S.) w prostych słowach poddaje bardzo ostrej krytyce działalność p. R. Jabłońskiego, jako faktycznego dyr. K.K.O. Twierdzi, że kredyty udzielane były lekką ręką, kierowano się różnymi ubocznymi względami i t.p. W konkluzji p. Wilczek domaga się pociągnięcia do surowej odpowiedzialności b. dyr. K.K.O., podkreślając jednocześnie, że nikt do tej pory nie ma odwagi tego uczynić, co dla p. Wilczka jest rzeczą zupełnie niezrozumiałą.

P. prez. Futyma daje bardzo rzeczowe wyjaśnienia i kategorycznie stwierdza, że nie istnieje jakkolwiek tendencja przykrywania czegoś, że wszyscy winni będą pociągnięci do odpowiedzialności, tymczasowy zarząd K.K.O. porządkuje w pośpiesznym tempie sprawy, poprawa jest i najdalej w sierpniu zostanie ponownie powołana Rada Nadzorcza.

Ponieważ w swoim przemówieniu rad. p. Wilczek zarzucił rad. p. Ruszewskiemu, jako przewodniczącemu poprzedniej Komisji Rewizyjnej, że musiał być w zмовie z p. Jabłońskim, ten ostatni kategorycznie odpiera podobny zarzut i stwierdza że komisja rewizyjna, do której należał, była powołana przez p. Jabłońskiego, jako komisarza miasta, a zatem nie będąc organem z wyboru nie miała takich kompetencji, jak komisja, wybrana przez Radę Miejską.

Dokończenie na str. 2-ej.

Termin wpłaty III raty Premj. Pożyczki Inwest. upływa w dniu 5 lipca 1935 r.

POSIEDZENIE RADY MIEJSKIEJ.

Dokończenie ze str. 1-ej.

Zabiera powtórnie głos rad. p. Szczerkowski, krytykuje w dalszym ciągu działalność poprzednich władz KKO i odczytuje protest przeciwko rozwiązaniu Rady Nadzorczej KKO. Taki sam co do treści protest w imieniu Obozu Narodowego odczytuje rad. p. Ruszewski.

P. dr. Broniatowski stawia wniosek o ograniczenie przemówień do 5 minut z uwagi na to że mówcy nic nowego do sprawy nie wnoszą. Wniosek upada.

Rad. p. Luboński, jako przewodniczący poprzedniej Rady Nadzorczej wyjaśnia, że Rada pracowała w składzie nieodnawianym, możliwości wnikania w sprawy Kasy miała utrudnione różnymi względami; brak jej wreszcie było odpowiednich kompetencji.

Radny p. Kasperski (Blok Pracy dla Samorządu) oświadcza jako przewodniczący komisji dyscyplinarnej, że dochodzenie przeciwko p. Jabłońskiemu jest w toku, że należy poczekać do czasu, dopóki komisja dyscyplinarna nie zakończy swoich czynności, a o wynikach poinformuje Radę Miejską. W związku z tem proponuje przerwać dyskusję nad sprawozdaniem. Wniosek przechodzi.

Całą dyskusję zakończono przyjęciem wniosku o rozesłaniu sprawozdania Komisji Rewizyjnej na piśmie wszystkim radnym

i ponownemu rozpatrzeniu takowego na następnym posiedzeniu

Zgłoszone protesty również Rada przyjęła, a redakcje ich powierzyła Zarządowi Miejskiemu. W ten sposób wyczerpano sprawę KKO poczem Rada przyjęła kilka statutów podatkowych, obniżających stawki różnych podatków.

Uchwalono w drugim czytaniu pożyczkę 100.000 zł. na wykończenie budowy gmachu szkolnego, upoważniono również w drugim czytaniu Zarząd Miejski do wystawiania weksli na ogólną sumę 175.000 zł.

Następnie rad. p. Olejnik zgłosił wniosek o przerwaniu posiedzenia ze względu na późną już porę. Wniosek Rada przyjęła. Dalszy ciąg porządku dziennego rozpatrywana będzie na następnym posiedzeniu.

Drobne uwagi.

Kto przysłuchiwał się dyskusji prowadzonej przez Radę Miejską nad sprawozdaniem komisji rewizyjnej KKO, dostrzegł z łatwością, że mało ona dotyczy istoty rzeczy i obraca się w sferze naszej polskiej jakżesz często częściej gadaniny.

Nie widać było, aby panowie radni zastanawiali się nad skutkami lekko wypowiedzianych słów.

Kasa Komunalna, jako instytucja finansowa, wrażliwa jest bardzo na wszystkie niedomówienia. Przeciętny ciulacz interesuje się bardzo, czy

jego oszczędności są ulokowane w pewnych rękach.

Przedewszystkiem Komisja Rewizyjna, która w tak krótkim czasie dokonała kolosalnej pracy, dała zbyt obszerne sprawozdanie.

Opinia publiczna interesuje się pewnymi konkretnymi faktami i ograniczenie się do podania i oświetlenia tych faktów byłoby naszym zadaniem zupełnie wystarczającym.

A jeśli teraz chodzi o dyskusję — to używać sobie można przy innej okazji, gdyż łatwo jest szerszą opinię wprowadzić w błąd, ale z tego błędu trudno ją wyprowadzić.

Przyznać należy, że we wszystkich przemówieniach widoczna była troska o dobro instytucji, lecz wszystko to można było i należało zrobić krótko i jasno.

Jeśli są winni, pociągnąć ich do odpowiedzialności, zło naprawić i przestać mówić. Tego wymaga interes instytucji. W sprawie jej funkcjonowaniu zainteresowane jest całe miasto.

A dalej. Za powierzone przez obywateli Kasie Komunalnej pieniądze odpowiada miasto całym swoim majątkiem, i jeśli tam powstałyby jakiegokolwiek straty, to poniesie je tylko miasto.

Rozsiewanie różnych fantastycznych plotek jest nie na miejscu, a czynić to mogą ludzie nieodpowiedzialni i nie mający pojęcia, co to jest dobro ogólne. Rada Miejska w pierwszym rzędzie ma obowiązek położenia kresu plotkom. Sądymy, że na następnym posiedzeniu Rada to uczyni.

Jak stwierdził prezydent p. Fytyma, w kasie jest znaczna poprawa i nie jej absolutnie nie zagraża bo i nie może zagrażać. Żadnych ograniczeń w udzielaniu kredytów niema; władze kasy żądają tylko należytego zabezpieczenia pożyczanych sum.

Czytelnicy naszego pisma mieli już niejednokrotnie możność przekonać się że sprawy samorządowe jak zresztą i inne stawiamy wyraźnie, śmiało i otwarcie. Czynimy to i tym razem.

Sądymy, że po środowem posiedzeniu Rady Miejskiej sprawa Kasy Komunalnej została wyświetlona i władze jej będą mogły spokojnie pracować nad jej rozwojem, przynoszącym mieszkańcom miasta często nieocenione przysługi.

Zebranie Zarządu Pabjanickiej Ochotniczej Straży Pożarnej.

W dniu 17 bm, o godzinie 7.30 odbyło się w sali własnej zebranie Zarządu na którym między innymi omawiano: wybór Komendanta.

Wobec tego, że przed samym zebraniem Zarząd otrzymał pismo z Komendy powiatowej wstrzymujące wszelkie wybory władz zwierzchnich straży, aż do zatwierdzenia nowego statutu, co nastąpi prawdopodobnie w ciągu trzech miesięcy, funkcje prezesa aż do nowych wyborów pełnić będzie wiceprezes p. J. Magrowicz, a funkcje komendanta wicekomendant p. Jan Jankowski.

Apel do Właścicieli Nieruchomości.

Wydział Plantacji Miejskich zwraca się tą drogą z prośbą do wszystkich właścicieli nieruchomości przed posesjami których posadzone są drzewka, aby otoczyli je troskliwą opieką, a zwłaszcza w czasie suszy polecieli takowe podlewać.

Juljan Podoski.

RZYM W SŁOŃCU.

Od pomnika Nieznanego żołnierza do — „starego Rzymu... — Wielki Teatr. — Wykopiska rzymskiej świętości. — Naród, który tęsknił do potęgi — U stóp konnego Marka Aureliusza. — Via del impero. — Młodzi idą!

Rzym, w czerwcu.

Rzym pławił się w słońcu. Jak na dłoni leżał u naszych stóp sławny dziś we Włoszech Pałac Wenecki, serce faszyzmu, i plac tejże nazwy, na którym wśród zgiełku dnia niedzielnego, policjant kierował ruchem ulicznym. Mimo upału był w czarnym aż kruczym mundurze i również... czarnym kasku kolonialnym: Gestem ćwiczoną, jak na nieustającej paradzie, zadzierał łokieć nad (na tempa) i białą pałeczką wskazywał drogę: wszelki ruch stop, bo teraz jada ci, którzy udają się w kierunku „via del Impero“! Na czynności tego stróża porządku publicznego, bez słowa, niby dwa posągi wykute z jednej bryły, w mundurach żołnierskich, lecz niemal stalowych także czarnych i czarnych koszulach, patrzyli dwaj gwardziści faszystowscy, sprawujący straż przed siedzibą „Il duce“ i sławnym balkonem z którego przemawiać zwykł do ludu.

Rzym pławił się w słońcu i w upale. Rozkrzyczanym, zgiełkliwym „łańcuchem bez końca“ toczyły się samochody (Rzym nie przestrzega ciszy syrenowej) i w dalszym ciągu i bez przerwy odbywało się coś, co „człowiek północy“ nazywa „przedstawieniem“. Policjant na rogu, straż w pałacu, karabinierzy zachowywali się, jak typowi aktorzy, którzy nie sprawują swych urzędów, czy funkcji, lecz grają doskonale wyreżyszerowane role. Gdybym nie lękał się przesady, to mógłbym powiedzieć, iż współczesnymi Włochami, w sposób wszechwładny, ha nawet absolutny rządzi gest! Od wierzchołków Italii, aż po najdalsze jej niziny, ludzie grają role, które im wyznaczył dyktator i partja, jedyna zresztą jaka istnieje tufaj faszystowska. Jeśli na współczesne Włochy spojrzeć właśnie, jak na wielki teatr, czy też olbrzymie widowisko publiczne, to mimowoli podziw ogarnia dla reżysera, który potrafi tę całość trzymać... w garści!

Od pomnika króla Wiktora Emanuela i płyty Nieznanego Żołnierza przeniesiśmy się do „starego Rzymu“, gdyż z „foro Italico“ na „foro Romano“. Od jednego do drugiego jest zaledwie kilkadziesiąt kroków, choć dzieli je tysiące lat! Nakładem wielomilionowych sum, nietylko wydobyto

szczałki chwały rzymskiej na pełne światło słoneczne, lecz aby je wydobyć, burzono całe dziedzice, usuwając starannie wszystko, co trąciło współczesnością. To też, gdy stanąć u balustrady odgradzającej głębie, w której widnieją pomniki Romy właściwej, od życia dzisiejszego, mimowoli nasuwa się myśl: „ten człowiek ciągle gra!“ Tak. On ciągle gra na jednej i tej samej strunie duszy włoskiej: „połącz przeszłość z teraźniejszością, wielkie, odrodzone Włochy, w myśl tradycji staroitalskiej — „avantil“, Znowu trochę przesady z mej strony: „Mussolini sobi „powtórkę“ wielkiej przeszłości rzymskiej!“

Zrównnoważony, opanowany i niewybuchowy mieszkaniec krain północnych wzdyga się: przesada!... Dla nas — tak. Dla Włoch i Włochów — Broń Boże! Włoch w najszerzych masach dziedzie tego samego proletariatu, który w starej Romie krzychał: „panem et circenses!“, nie potrafi pracować bez podniety. „Il duce“ dał mu ją, bo dosłownie z prochu wyczarował przeszłość Wielkiego Rzymu i kosztem milionów rzucił mu go przed oczy: patrz i pracuj. Owoce znajomości psychiki owego narodu są aż nadto widoczne. Bez żadnej przesady rzecz można, iż dzięki umiejętnemu działaniu wodza, nawet najuboższy czyszciciel butów czuje się dziś spadkobiercą tego, co Włochom zostawili Cezarowie, bo „Il duce“ potrafił go natchnąć tęsknotą do potęgi.

Forum Romanum w pełnym świetle dnia, w radosnym blasku słońca, sprawia wrażenie bajki wy czarowanej na jawie. Bezwiednie drżysz, gdy na Kapitolu patrzysz na jego cudowną architekturę i niemniej wspaniałą pomnik „konnego Marka Aureliusza“. „Miedziany jeździec“, w historii rzeźby ma jedno i to samo źródło, które bije od tysięcy lat w tem samym miejscu — na progu Kapitolu! Znowu nasuwa się maksyma: „nihil novi sub sole...“ Bo... gdy, stąd od postumentu, zaprojektowanego przez Michała Anioła, spojrzysz w historię świata, zrozumiesz Włochy. Narody żyją, jak ludzie. Po okresach upadku przychodzą okresy tęsknoty do chwały. Te miliony, których użyto na restaurację „starego Rzymu“ w nowym Rzymie“ nie zostały „wyrzucone w błoto“, jak mówi wielu. Dyktator włoski pojmuje, coż jest tradycja. Lenin przekreślił wszystko, co dawała historia, Mussolini pojmuwał, iż niewolno budować bez fundamentów, na niepewnym gruncie, bo gmach nowowznoszony zawali się prędzej czy później. „W celu bezpieczeństwa“ wolał gmach swój wznosić w ten sposób, żeby bezpośrednio wyrastał na nawarstwie niach, które pozostawił szczęśliwy dla Włoch zbieg

okoliczności. Przeciętny śmiertelnik włoski, dzięki temu ma złudzenie, czy też pewność, iż jest tylko jednym z pokoleń, które w nieustannej wędrówce narodu wyszły od chwały i muszą znowu do niej dotrzeć!

W działaniu faszyzmu widać dużo konsekwencji. Aby to potwierdzić, wystarczy przejechać się lub przejść drogą „del Impero“ w kierunku „Colosso“. Obok szczytków Rzymu Cezarów, Augustów, Aureliuszy rzucił jedną z najwspanialszych na świecie „strad“ samochodowych. Przeciętny patnik piechotką zwiędzający Rzym czy „bużuj“, sunący samochodem, nie może oprzeć się złudzeniu, iż po takich właśnie drogach... jeździli Rzymianie. Nonsens? ... Bynajmniej!

Tylko silny naród potrafi zdobyć się na dobre drogi... ale nie o to mi chodzi w danym wypadku. Rzecz daleko ważniejszą jest ow środek pedagogiczny — wychowawczy, który zastosował Benito Mussolini wobec swojego ludu: wielka przeszłość nie jest niczem nadzwyczajnym i niemożliwym do powtórzenia, jeśli przypominasz sobie o niej codziennie!

Odrestaurowana „via del Impero“ suną też codziennie — „censurje“ włoskiego przysposobienia wojskowego młodzieży. I oto teraz także kilka „setni“ w jednakowych czarnych koszulach i szarych, żołnierskich spodniach bije przyspieszonym włoskim taktym, o wspaniałe asfalty. U czoła łopocze sztandar według wzorów sztandarów rzymskich legionów. Wokół — przeszłość, którą one budowały. Słowem: pogładowa nauka tego, jak było i jak być powinno znowu. „Nie męcząc uczyć!“ — oto zasada, która młode pokolenie Włoch nadchodzących kształci niemal od powiciz.

Oddziały młodzieży przeszły w kierunku „Piazza Venezia“. Siedziałem tam również, naprzeciwko pałacu, przy szklance mazagranu. Mijały nas różne oddziały starszych faszystów, przybywające z prowincji żeby pochylić czoła u płyty Nieznanego Żołnierza Włoch. Ilekroć szli starsi, balkon pałacu był zamknięty. Natomiast, kiedy u wylotu ulicy prowadzącej z „del Impero“ ukazały się pierwsze szeregi młodzieży, drzwi balkonu rozwarły się niezwłocznie. Ukazał się w nich Mussolini, który czekał cierpliwie aż młodzi nadejdą.

W pełnym słońcu maszerowały centurje i w pełnym też słońcu, jednocześnie podniosło się ramię Benita i setki ramion młodzieży: „evviva Il duce!“

Chłopcy przeszli. Drzwi balkonu zatrzasnęły się energicznie, ale nie mogły wstrzymać promienia słonecznego, który wtargnął do gabinetu....

Wiadomości radjowe.

10 przykazań radjowych.

Katechizmem radjowym, o którym radjosluchacz wiedzieć powinien, możnaby nazwać 10 następujących zasadniczych wskazań, a więc:

1. radio należy rejestrować przed nabyciem i założeniem.
2. rejestrować należy prawo posiadania radja bez względu na to czy jest wykorzystywane czy, nie.
3. instalować radjoodbiornik i odgaleźnienia można w obrębie jednego ogniska domowego w dowolnej ilości punktów, jednak odgaleźnienia słuchawkowe lub głośnikowe od aparatu zasadniczego do pokoiów sublokatorskich podlegają oddzielnie rejestracji.
4. odgaleźnienia te bez względu na to czy są wykorzystywane czy nie podlegają rejestracji.
5. w wypadku wyrejestrowania radjostacji, winny być całkowicie usunięte, antena oraz uziemienie i wszelka instalacja radjowa.
6. w wypadku przeniesienia radjostacji odbiorczej do obrębu innego mieszkania, instalacja w mieszkaniu poprzednim winna być usunięta, a o przeniesieniu zawiadomić należy właściwy Urząd Pocztowy.
7. w okresie letniskowym w czasie wyjazdu poza miejsce stałego zamieszkania, instalacja winna być usunięta względnie mieszkanie zamknięte i instalacja zabezpieczona na zewnątrz lokalu. W innym wypadku należy rejestrować instalację stałą i letniskową.
8. upoważnienie na radjostację odbiorczą jest ważne tylko na osobę zamieszkałą pod wskazanym adresem.
9. za instalację radjową odbiorczą w świetle obowiązujących ustaw uważa się nie tylko odbiornik, lecz samą antenę lub uziemienie.
10. niestosowanie się do obowiązujących ustaw i rozporządzeń naraża winnych na represje karne.

Jak Pan Marszałek z jednym chłopcem rozmawiał.

W dniu 19 marca mikrofony polskie rozbrzmiewały zawsze echem uroczystości hołdu dla Wielkiego Wodza Narodu.

A prócz tych audycji dorosłych stawały przed mikrofonem w dniu Imienin Pana Marszałka dzieci Dzieci polskie, które On tak kochał, składały Mu w dniu Imienin życzenia i śpiewały na Jego cześć. One miały ten zaszczyt i szczęście wieszować Panu Marszałkowi.

A czy On słuchał? Czy mógł zajmować swój drogocenny czas audycjami radja—Ten Mąż Wybrany dźwigający na Swych barkach los Narodu?

Znajdował i na to chwilę niezamordowany Pracownik, bo żadna dziedzina polskiego życia nie była mu obca i obojętna, żył w każdej. Miłośnik sztuki i poezji, On, który nawet w epoce krwawych zmagania wojennych widział w sztuce, w literaturze podjętę patriotyzmu i ofiarności, uznawał tembardziej jej wpływ w życiu codziennem i sam w wolnych chwilach lubił słuchać podawanych przez radjo dobrych koncertów i fragmentów arcydzieł literatury. I słuchał także, słuchał On, Ojciec Narodu swoich dzieci, tych dzieciaków polskich, które stawały przed mikrofonem, aby do Niego przemówić. A raz było nawet tak: mały jakiś brzdąc, uczniaczek, składał Marszałkowi życzenia w dniu Imienin. Śmiały widać był chłopczek inteligentny i jego właśnie wybrał koleczy, aby mówił do mikrofonu w ich imieniu, w imieniu szkoły. Biło pewno małe serce, jak u zajązka pod miedzą, a postawił się i mówił.

A Pan Marszałek nie tylko słuchał, ale kazał zadzwonić do radja i wezwać do telefonu tego „prelegenta“ i rozmawiał z nim tak, jak wielokrotnie rozmawiał z dziećmi, które kiedykolwiek spotkał. A maled wtedy aż zaniemówił z wrażenia.

Swojemu Wiceprezesowi P. Dyr. Lubranieckiemu Jakóbowi z powodu zgonu Jego Matki

B. P.

CECYLJI LUBRANIECKIEJ

składa wyrazy szczerzego współczucia.

ZARZĄD
STOW. PRZEM. i KUPCÓW
w Pabjanicach.

Kolonje i półkolonje letnie.

W środę 19 czerwca r.b. wyjechało z Pabjanic 150 chłopców na kolonje letnie do Ślesina i Gorzkowic.

Slesin położony jest między Kołtem a Koninem w bardzo pięknej i zdrowej okolicy.

W lipcu wyjedzie na kolonje 150 dziewcząt. Ponieważ kolonje prowadzone są za pieniądze Funduszu Pracy, przydział na nie otrzymały tylko dzieci rodziców bezrobotnych. Dla reszty dzieci w liczbie 900 prowadzone będą półkolonje w Parku Wolności. Zorganizowanie i prowadzenie półkolonji powierzono zostało Związkowi Pracy Obywatelskiej Ko-

biet. Półkolonje odbędą się w dwóch turach po 450 dzieci w każdej.

Dzieci pierwszej tury zbiorą się dnia 22 czerwca o godzinie 9-ej rano na boisku szkoły Nr. 19 (Zamkowa 65) 24 czerwca r.b. o godzinie 8ej rano udadzą się do parku. Zakończenie półkolonji tej tury nastąpi 23 lipca.

Półkolonje drugiej tury rozpoczną się 26 lipca, a zakończą się 24 sierpnia.

Na półkolonjach dzieci otrzymywać będą trzykrotny posiłek.

Niezależnie od wymienionych kolonji i półkolonji Ubezpieczalnia Społeczna wysłała około 100 dzieci swoich członków na kolonje prowadzone we własnym zakresie.

Ponieważ półkolonje Zw. Pracy Obywatelskiej Kobiet uważać należy za b. właściwe, bowiem organizacja ta z natury rzeczy jest najbardziej powołaną do opieki nad dzieckiem. Zarząd Związku z nadzwyczajnym poświęceniem pracuje nad należytem zorganizowaniem półkolonji.

Obecnie całą akcją kierują panie: Derkaczowa i Papiewska. Pan starosta Konopacki również gorąco opiekuje się półkolonjami.

W „Naszej Drukarni” i u p. Zatorskiego

są do nabycia druki:

Funduszu Pracy,
Funduszu Bezrobocia
i zaświadczenia na zapomogę.

Dym i sadze z autobusów.

Jesteśmy gorącymi zwolennikami rozwoju automobilizmu we wszystkich jego formach, lecz zmuszeni jesteśmy zwrócić uwagę odnośnych władz na wysoce anormalne zjawisko, codziennie spotykane na najruchliwszych ulicach naszego miasta, o czem zresztą już niejednokrotnie pisaliśmy.

Przez Pabjanice kursują wielkie autobusy Łódzkich Kolei Dojazdowych. Autobusy te posiadają ropowy napęd, który wytwarza znaczną ilość cuchnącego dymu i sadzy. Auta o napędzie benzynowym posiadają odpowiednie tłumiki, które szofer obowiązany jest przez miasto zamykać, i tym sposobem zmniejszać zanieczyszczenie powietrza dymem benzynowym. Inaczej rzecz przedstawia się z autobusami Kolejek Dojazdowych, które, jadąc przez miasto, pozostawiają za sobą chmury cuchnącego dymu.

Rzeczy ciekawe.

Wiele kobiety wydają na stroje?

Pewien statystyk angielski zajął się oryginalnym obliczeniem: które kobiety wydają najwięcej pieniędzy na stroje. Okazało się, że najkosztowniejsze toalety noszą mieszkanki Ameryki Południowej; a więc piękności z Rio de Janeiro Buenos Ayres trzymają pod tym względem prym wśród elegantek całego świata.

Drugie miejsce w szeregu najrozrzutniejszych kobiet świata zajmują obywatelki Stanów Zjednoczonych, potem idą Angielki, a na czwartym dopiero miejscu znajdujemy Francuzki, które należą mimo to do najszykowniejszych kobiet świata.

Co się zaś tyczy najmniej rozrzutnych kobiet, to są niemi Niemki, które system „nazi“ ogranicza w wydatkach na zbytki.

Z armat — pługi.

Paryski „Matin“ donosi, że rząd meksykański postanowił przetopić wszystkie przestarzałe armaty i z użyskanego materiału wyrobić 10.000 pługów, które będą sprzedawane tamtejszym rolnikom po bardzo niskich cenach.

Wartość rubla sowieckiego.

Urządowo kurs rubla sowieckiego został ustalony reformą walutową z 5.II 1924 r. na 45 zł. 80 gr. (czerwiec liczy 10 rubli). Ale po znanych eksperymentach sowieckich, wartość kursowa rubla obniżyła się tak katastrofalnie, że np. na warszawskiej giełdzie nieoficjalnej notowano czerwonic po kursie 1 zł. 18 gr. Im dalej na wschód, tem więcej wartość czerwienica maleje, np. w Szanghaju jest zwykle o 10% niżej notowany aniżeli w Warszawie. Jaka jest wartość artykułów spożywczych w cenach urzędowo ustalonych. Od grudnia 1934 r. kg. chleba razowego kosztuje w Moskwie 1 rb., w Leningradzie 1.10, chleba białego w Moskwie 2 rb. w Leningradzie 2.20. Wynika z tego, że zdolność nabywczą rubla w stosunku do cen chleba została utrzymana zaledwie w wysokości 50%.

Kogut miał dwa serca.

East Widson w Stanach Zjednoczonych jeden z farmerów zabił koguta i przekonał się, że kogut ten miał dwa serca normalnej wielkości. Każde działało niezależnie od drugiego. Kogut w wyglądzie i zachowaniu się nie różnił się od innych. Liczył 1 rok życia.

WAPNO BUDOWLANE

wyborowej jakości po cenach fabrycznych sprzedaje

Zarząd Zjednoczon. Zakładów Wapiennych
„WAPNORUD“

Warszawa, Trebarka 15, tel. 611-04.

●●●●●●●●●●
K i n o
Miejskie
 ●●●●●●●●●●

Miliony czytały tę powieść—miliony zobaczą ten film.

Wzruszające dzieje przyjaźni sieroty i galernika.

WIELKIE WYDARZENIE

W rolach głównych:

Henry Hull, Philips Holmes, Jane Watt i Francis Sullivan.

Skrząca się humorem i dowcipem wspaniała komedia muzyczna

SPEŁNIONE SNY

Przygody miłosne współczesnego kopciuszka i księcia z bajki.

W rolach gł. HERTHER ANGEL, ESTER ALSTON i ROGER PRIOR.

II Kino Miejskie
 Dźwiękowe
NOWOŚCI

II Kino Miejskie
 Dźwiękowe.
NOWOŚCI

Kilkaset wycieczek odwiedzi Gdynię.

Jak się dowiadujemy w czasie tegorocznego sezonu letniego przybędzie do Gdyni na przestrzeni 3-ch miesięcy przeszło 800 wycieczek z kraju oraz kilkanaście wycieczek z zagranicy.

W lipcu i w sierpniu odbędą się w Gdyni szereg zjazdów i kongresów.

Ten olbrzymi napływ zwiedzających Gdynię spowodowany jest następującymi faktami: w roku bieżącym przypada 15-to lecie odzyskania przez Polskę dostępu do morza, a więc uroczystości związane ze Świętem Morza, posiadają specjalną siłę atrakcyjną.

Od 29 czerwca do 1 września włącznie będzie otwarta Polska Wystawa Przemysłowo-Rzemieślnicza, zapowiadająca się pierwszorzędną. W dniach najbliższych rozpocznie się

przyspieszona budowa pawilonów na terenach portowych przy ulicach Jerzego, Waszyngtona i Rybackiej.

Gdyńskie organizacje turystyczne Wydział Turystyczny przy Komisarjacie Rządu oraz Wydział Kwaternowy przy Towarzystwie Wystaw i Targów, czynią przygotowania, aby wszystkie wycieczki odpowiednio wygodnie pomieścić. W związku z wystawą mają się w Gdyni odbyć następujące zjazdy: Zjazd Rzemiosła Polskiego, Zjazd delegatów Związku Urzędników Przemysłu Cukrowniczego P.R., Zjazd delegatów Związku Nauczycielstwa Przedszkoli R.P. oraz Zjazd Związku Kupców Chrześcijańskich R.P. Ze Stanów Zjednoczonych Ameryki Północnej przybędzie wycieczka Federacji Kupców Polskich w liczbie około 600 osób.

otrzymać po udowodnieniu.

Wyroby platerowe: 6 noży, 12 widelców, 2 łyżki stołowe, jedne szczyptę do ciasta, jedna łyżeczka do cukru, 8 łyżeczek do herbaty z emblematami, 3 łyżeczki do herbaty gładkie, 9 widelczyków małych, oraz 6 łyżeczek do herbaty ozdobnych.

Wszystkie te przedmioty pochodzą z firmy „Ehrlich“.

Nowe władze Federacji P. Z. O. O.

Na odbytem w dniu 12 czerwca 1935 r. Powiatowym Walnym Zjeździe Delegatów Federacji PZO w Pabjanicach został wybrany następujący Zarząd.

Prezes ob. Pałowski Gustaw, I Viceprezes Krakowski Antoni II Hans Bolesław, sekretarz Maciszewski Władysław, skarbnik Tosik Aleksander.

Członkowie Zarządu: Gołogowski Mieczysław, Romanowski Franciszek, Maciejewski Józef.

Zjazd przyjął szereg różnych wniosków odnośnie pracy Federacji na przyszłość

Z działalności Stowarzyszenia Pań Św. Wincentego a' Paulo w Pabjanicach przy parafii N. M. P.

Stowarzyszenie Pań Miłosierdzia przy parafii N.M.P. w roku 1934 prowadziło następujące działy pracy: Opieka nad biednymi, Herbaciarnia—kuchnia, przedszkole.

Sekcja Opieki nad biednymi wspierała stale 40 rodzin, czasowo dwadzieścia rodzin.

Sekcja Herbaciarni-kuchni wydała około dziesięć tysięcy obiadów, (zupa i ćwierć kilograma chleba), za opłatą 20 groszy, kilkanaście tysięcy szklanek herbaty i chleba ze szmalcem po 10 groszy porcja. Sekcje tę prowadziła p. H. Bartnicka.

Sekcja Przedszkola prowadziła ochronkę — przedszkole dla 38 dzieci. Dzieciom biednym wydawano obiady i śniadania bezpłatnie. Opiekunką przedszkola jest p. A. Tuve.

Akcja miłosierdzia, pomyślana szeroko, pociągała duże wydatki, które wynosiły w 1934 roku 6,987 złotych 63 grosze.

Sume, na pokrycie kosztów, związanych z akcją miłosierdzia Stowarzyszenie zdobyło głównie drogą żebranińską, składek, ofiar, imprez, częściowo ze sprzedanych obiadów, herbat i t. p.

Rada Miejska m. Łodzi odrzuciła budżet.

To co dzieje się na terenie Łódzkiej Rady Miejskiej od dłuższego czasu, żywo interesuje opinię publiczną całego kraju. Największe zainteresowanie wzbudzała sprawa budżetu, który na posiedzeniu wtorkowym Rada Miejska miała ostatecznie załatwić ostatnią fazę obrad nad budżetem.

Od samego początku posiedzenie odbywało się w atmosferze wysokiego podniecenia. Na sali obrad nie doszło jednak do normalnych awantur skończyło się tylko na usunięciu publiczności z galerji.

Głosowanie nad budżetem dało wynik nienotowany dotychczas w historii naszego samorządu: Rada Miejska m. Łodzi odrzuciła budżet w całości. Drugą istotną sprawą była sprawa zaciągnięcia 10 milionów pożyczki na uruchomienie wielkich robót w Łodzi, co pociągnęłoby za sobą zatrudnienie bezrobotnych i podniesienie stanu kulturalnego miasta.

Obóz Narodowy i do tej sprawy ustosunkował się negatywnie — opuścił salę obrad i tym sposobem uniemożliwił uchwalenie pożyczki.

KRONIKA.

Zmiana godzin Urzędowania w Pabjanickim Urzędzie Pocztowym.

Urząd Pocztowo-Telegraficzny w Pabjanicach niniejszem podaje do wiadomości mieszkańców naszego miasta, że z dniem 1 lipca r.b. Urząd będzie czynny bez przerwy od 8-ej rano — 20-ej (8-ej wiecz.) we wszystkich działach służby, pocztowo-nadawczej. Godziny urzędowania w służbie pocztowo-telegraficznej pozostają bez zmiany a mianowicie: od 7-ej rano do godz. 12-ej w nocy.

25 b. m. rozprawa sądowa o zabójstwo ś. p. dyr. Ryszarda Kanenberga.

Jak się dowiadujemy 25-go b. m. odbędzie się w Sądzie Okręgowym rozprawa przeciwko Tysiakowi, zabójcy ś. p. dyr. firmy Krusche i Ender R. Kanenberga. Przewodniczyć rozprawie będzie sędzia Ilinicz, do sprawy powołano sporo świadków.

Zabójcy grozi kara śmierci.

Tragiczny wypadek.

W dniu 17 bm. w godzinach popołudniowych 12-stoletni syn wła-

ściciela kiosku gazetowego przy poczekalni tramwajowej niejakiego pana Gąsiorowskiego, wlaźł na niewielkie drzewo z wysokości kilku metrów spadł tak nieszczęśliwie, że, wbił się na sterczącą złamaną gałąź. Pociągnęło to za sobą fatalne skutki, bowiem gałąź przebiła klatkę piersiową i przedziurawiła serce. Śmierć nastąpiła natychmiast.

Strajk Robotników Budowlanych.

W Przemysle Budowlanym w Pabjanicach i okolicy w dniu 18. VI. rb. wybuchł strajk na tle zawarcia umowy zbiorowej. Akcją kieruje ZZZ. w Pabjanicach. Na wszystkich budowlach w Pabjanicach i okolicy roboty zostały przerwane. Widać z tego że robotnicy budowlani są silnie zorganizowani w Z. Z. Z.

Z. Z. Z. wzywa robotników budowlanych do wytrwania w akcji strajkowej.

Czyje rzeczy.

W komisariacie P.P. znajdują się znalezione przy rewizji u znanego złodzieja, niżej wyszczególnione przedmioty, które prawy właściciel może

Wodę sodową
 i limoniadę
 pijcie jedynie w butelkach
 z banderolką
KUNERTA.

OGŁOSZENIE.

Ubezpieczalnia Społeczna w Pabjanicach podaje do wiadomości ubezpieczonych, iż w dniach 21, 22 i 23 czerwca r.b. apteka Ubezpieczalni nie będzie czynna. Ubezpieczeni z receptami winni zgłaszać się do aptek prywatnych.

wz. Naczelnym Lekarz
 (—) Dr. W. Piotrowski.

Dyrektor
 (—) P. Goliński.

OGŁOSZENIE.

Rodzina Radjowa w Pabjanicach ma możliwość umieszczenia 5-ro dzieci niewidomych w specjalnie prowadzonym i utrzymywanym przez Łódzką Rodzinę Radjową internacie.

Zarząd Rodziny Radjowej zwraca się więc do społeczeństwa pabjanickiego z prośbą o wskazanie adresów dzieci niewidomych w wieku szkolnym, które nadawałyby się do umieszczenia w internacie.

Zgłoszenia należy kierować do prezesa Rodziny Radjowej p. Nowaka (biuro Ubezpieczalni Społecznej ul. Kościuszki 25) lub też każdego poniedziałku od godz. 7 do 8,30 do sekretariatu Rodziny przy ul. Rocha Nr. 19

Odpis.
 Sprawa Z. Cycowskiego p-ko I-mie „I. I. Gutstadt“ o 900 zł.

Sygnatura: 927/35.

Obwieszczenie o licytacji ruchomości.

Komornik Sądu Grodzkiego w Pabjanicach, Kazimierz Garczyński, mający kancelarię w Pabjanicach, ul. Pułaskiego Nr. 17 na podstawie 602 K. P. C. podaje do publicznej wiadomości, że dnia 2-go lipca 1935 r. o godz. 13-ej w Pabjanicach, ul. Kościuszki Nr. 25 odbędzie się 2-ga licytacja ruchomości, należących do I-my „I. I. Gutstadt“ składających się z różnych maszyn rolniczych, 3-ch rolwag, 100 worków superfosfatu, 3-ch wozów ciężarowych, resorki, mebli, lodówki, pateronu i maszyny do szenia oszacowanych na łączną sumę zł 6073.—.

Ruchomości można oglądać w dniu licytacji w miejscu i czasie wyżej oznaczonym.

Pabjanice, dnia 15 czerwca 1935 r.

Komornik (—) K. Garczyński.